

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczonych w Polsce po 3,00 mk. polskie za jedno-lamowy wiersz petitowy i 9 mk. za wiersz reklamowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE

z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich.

Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe.

Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 5,55 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Woln. Gdańska po 1,00 mk. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy i 3 mk. niem. za wiersz reklamowy.

Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS.

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 27-go listopada 1920.

Nr. 274.

Spiskowcy.

Kto bacznie śledzi dzisiejszy rozwój wypadków w Polsce i jej stosunki do zagranicy, ten przyjdzie do przekonania, iż Polska jest solą w oku u swych sąsiadów zachodnich i wschodnich. Tak Niemcy jak i bolszewia czekają na jej zgubę i szukają tylko odpowiedniej sposobności, aby rzucić się na nią i rozerwać w strzępy. Mimo różnych celów, jakie każdy z naszych sąsiadów sobie wytknął w jednym są wszyscy zgodni, mianowicie w dążeniu do pogrążenia Polski w wiecznym grobie. Polska skupić musi wszystkie swe siły, aby sprostać swemu zadaniu. Ma ona ciężkie chwile do przeżycia, aby wydostać się na wierzch z tego olbrzymiego chaosu światowego.

Tak Niemcy jak i bolszewicy obliczają dni Państwa Polskiego, na którego gruzach chcą sobie znowu podać ręce do wyniszczenia niewygodnego im żywiołu polskiego. Nadzieje, jakie pokładali Niemcy podczas najazdu bolszewików w w połowie sierpnia zawiodły ich. Mimo to nie porzucili oni ich zupełnie. Dziś, gdy gen. Wrangel został pogromiony przez czerwone hordy Trockiego, nadzieje ich zwiększają się. Gdzie tylko mogą, podburzają oni rozmaite narody przeciw nam, aby nas nie pozostawić w spokoju, podczas którego moglibyśmy się odrestaurować wewnętrznie. Tak widzimy, iż Litwa zupełnie uległa wpływom niemieckim i stanęła po stronie naszych nieprzyjaciół, mimo iż tak piękna tradycja wiąże ją z Polską, z którą razem szła przeciw zaborcom i przelewała krew za swoją i naszą wolność. Niemcy umieli zawrócić zupełnie głowy litewskim mężom stanu. Litwa nie zaznała jeszcze podobnej zdrady ze strony Niemców jak Polska i dlatego ufa im. Przyjdzie czas, gdy i ją jawnie wielkie rozczarowanie, lecz będzie to za późno. O wiele słabsza od Polski Litwa nie przetrzyma tego i rozsypie się.

Oprócz Niemiec i Rosji mamy jeszcze jednego spiskowca, a mianowicie Czechy. Nie mówimy tu już o całej Czechosłowacji, gdyż jest ogólnie rzeczą znaną, iż Słowacy, naród religijny i bardzo zbliżony do nas, stoi z swymi sympatjami po stronie Polski i usiłuje większe lub mniejsze zacisnąć z nią węzły szczerzej przyjaźni. Czechy zawsze sympatyzowały z Rosją, dawniej carską, a dzisiaj bolszewicką i usilnie do tego dążyły, aby z nią mieć wspólną granicę przez Ruś Czerwoną — i Zakarpaczkę. Dziwną zaiste wydaje się rzeczą, iż naród czeski, należący do wspólnej rodziny słowiańskiej, na tak przeciwną wstąpił drogę.

Oprócz zewnętrznych spiskowców mamy także wewnętrznych, któremi są szczególnie żydzi i socjaliści. Ostatni nie stojący silnie lub wogóle na zasadzie narodowej zaprzepaścili nam niejedno. Już to lekceważenie dawniejszego rządu Moraczewskiego sprawy gdańskiej przyniosło nam nieobliczalne szkody na przyszłość.

Największym naszym przeciwnikiem wewnętrznym, który nie pozwala nam się podnieść gospodarczo są żydzi. Oni są też główną sprężyną polskiego socjalizmu i komunizmu. Politycznie nie wyrobiony lud polski aż nadto im ulega. Żydzi zaś umieją dobrze nastrajać niedoświadczonych umysły prostego ludu polskiego i zaprzac je do swego wozu.

Żydzi pracują dzisiaj ręką w rękę z naszymi nieprzyjaciółmi za granicą. Ponieważ mają oni do dyspozycji wielkie kapitały, dlatego przekupują wprost prasę europejską, aby w niej prowadzić walkę przeciw nam. Dużo zagranicznych pism angielskich, niemieckich, dańskich, włoskich i innych postępuje w myśl swych kapitalistów-żydów. Żydzi informują w odpowiednim świetle nam wrogim im przychylną za pieniądze judaszowskie prasę zagraniczną. Żydzi sprawili po największej części, że świat nam nie ufa i z niechęcią odnosi się do nas. Czyż położenie Polski jest gorsze od Czechosłowacji, Austrii lub Rumunii? Mimo to widzimy, iż nasze położenie gospodarcze z powodu ostatniego spadku naszej waluty pogorszyło się. Machinacje niemiecko-żydowskie są temu po większej części

Pięćdziesięciu dwóch milionerów

rocznie przysporzy Polsce

4% Państwowa Pożyczka Premijowa

Bądź w ich liczbie!

Nie ociągaj się!

winne. Żydzi są pijawkami naszego narodu. Działają oni demoralizująco na nasz naród. Dlatego widzimy, iż w b. Kongresówce i Małej Polsce, gdzie żydów jest bardzo dużo, moralność narodu stoi o wiele niżej niż w naszej dzielnicy, gdzie Bogu dzięki byliśmy więcej wolni od zgubnej pracy żydowskiej. Do upadku moralności w Kongresówce przyczynili się także w pewnej mierze i Moskale.

Obowiązkiem naszym jest bacznie zwracanie uwagi na niebezpieczeństwo spiskowców zewnętrznych i wewnętrznych. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, jeżeli jedni i drudzy pracować będą zgodnie na naszą zgubę. Objawy tego są dzisiaj dostatecznie znane i nie potrzeba wielkich na to dowodów. Żydów nie powinniśmy nigdy pozierać, gdyż mimo ich pięknych słówek nie można od nich nic dobrego się spodziewać. Cały naród powinien wiedzieć, skąd niebezpieczeństwo do nas przychodzi i jednym frontem należy stanąć przeciwko niemu. Dostatecznie było ludźmi w przeszłości. Historia i obecne fakta uczą nas, jak budować naszą przyszłość. Musi ona stanąć na silnych chrześcijańsko-narodowych fundamentach, aby sprostać wichrom i burzom ze wschodu, zachodu i z wewnątrz.

B. K.

Jakim ma być urzędnik?

Urzędnik państwowy czy komunalny jest służką Narodu. Zaszczytne zadanie swoje winien spełniać sumiennie i stać wiernie przy sztandarze Rzeczypospolitej. Jest on wyrazicielem władzy Rządu Polskiego, chociażby na najniższym stanowisku. Musi być wzorem obywatela — Polaka, owianego nieskalanym duchem rycerskich ojców naszych i spełniać wszystkie funkcje z nadzwyczajnym poświęceniem. Każda plama, która zbrudzi uczciwość swoją, hańbi Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, której czystość i chwałę naruszać jest zbrodnią! Urzędnik, jako człowiek stojący na straży interesów całej Ojczyzny i całego społeczeństwa polskiego, nie może rozumieć obowiązku czujności i spełniania zadań swoich tylko podczas godzin służbowych. Od niego wymaga społeczeństwo, aby stał na straży spraw państwowych i w dzień i w noc.

Urzędnik winien być człowiekiem o wysokim poziomie moralnym, a we funkcjach swoich sprawliwym, uprzejmym, uczynnym, ale gdy tego okaże się potrzeba, energicznym i stanowczym! Winien rozumieć, że przyjmując łapówki, protegując kogoś, uprawniając w urzędzie interesy, osobiste, albo okradając w jakikolwiek sposób, lub krzywdząc skarb Państwa przez lenistwo, niedbałość, albo niedostateczne wypełnienie swoich obowiązków, staje się zdrajcą Ojczyzny, złodziejem zaufania, któremu go obdarza społeczeństwo, krzywdzącemu nawet najbardziej potrzebujących obywateli, którzy go kosztem swoim utrzymują. Urzędnikowi nie wolno zapomnieć, że publiczność nie jest dla niego, ale on jest dla publiczności, której winien dopomagać pod każdym względem. Urzędnik

jest zobowiązany, udzielić każdemu obywatelowi informacji i wskazać do kogo i w jaki sposób należy się zwrócić, chociażby sprawa ta wcale nie wchodziła w zakres jego działania. Jest zobowiązany do poczynienia wszelkich ułatwień. Nie zarozumiałość, nie pyszałkowatość, ale grzeczność może zbliżyć społeczeństwo jedynie do Rządu. Rząd jest ojcem całego Narodu. Urzędnicy winni stąd jaknajlepiej obchodzić się z obywatelami. Muszą im okazać ojcowską życzliwość! Tem tylko zdobędzie urzędnik należyte poważanie. Nie wolno mu inaczej zajmować się bogatym jak biednym. W Polsce tylko jeden lud! Przeciwnie do biedaka należy się zwracać z tem większą uprzejmością i chęcią pomocy, bo on nie jest zaradny i tak pojętny jak inteligent, bo on z tem większym respektem, a nawet z obawą zbliża się do urzędnika.

Urzędnik stale niechaj pamięta, że kiedy niebezpieczeństwo grozi, nie wolno mu opuszczać płacówki, że każdy czyn jego winien mieć na oku li tylko dobro społeczeństwa i chwałę Rzeczypospolitej.

Wszyscy zaś obywatele winni się zwracać do każdego urzędnika z równem uszanowaniem, ułatwić mu zadanie, przychodzić z planem gotowym, aby wiedzieli co chcą mówić i czego pragną. W urzędach należy wszystko załatwiać krótko i wezwłato, aby napróżno nie zabierano pracującym drogiego czasu.

Czy nastąpiło połączenie trzech zaborów?

Dwa lata upłynęło od powstania nowo Państwa Polskiego. Przez cały ten czas słyszeliśmy i czytaliśmy po tysiąc razy o połączeniu się z sobą trzech zaborów. Wyrażenie radości z tego połączenia się znajdowaliśmy i znajdujemy w każdej prawie depeszy „gratulacyjnej” lub „kurtoazyjnej”, otrzymywanej przez Rząd Polski od naczelników państw i wybitnych mężów stanu. Każdy też obcy poseł, przedstawiający się w Belwederze, nie zapomina cieszyć się z powstania państwa jednoczącego trzy zabory.

I nikomu jakoś u nas na myśl nie przychodzi, nikt nie zwraca uwagi na to, że tkwi w tem... wielkie nieporozumienie.

Polska taka, jaka dziś jest, jaką utworzyła Koalicja, składa się wyłącznie tylko z zaborów pruskiego i austriackiego. Niema w niej ani kawałka ziemi, którą Rosja zagarnęła w dobie podziałów. Dopiero w układach ryskich jest mowa o zwrocie części, i to stosunkowo drobnej, zaboru rosyjskiego.

Jakto? przecież Królestwo Polskie, Kongresowe, to zabór rosyjski!

Broń Boże! Królestwo powstało ze znacznej okrojonej Księstwa Warszawskiego, które Napoleon utworzył początkowo z zaboru pruskiego (1877), a powiększył następnie Krakowem i nową Galicją, którą Austria otrzymała przy trzecim rozbiórze i cyrkulem zamojskim z I rozbioru. Aleksander I nie oddał Królestwu ani jednej pięćdzi rosyjskiego zaboru, ani tysiąca ze „swych 8 milionów Polaków”. Królestwo Kongresowe było wprawdzie „na zawsze” połączone z Rosją pod berłem dziedzicznym monarchów rosyjskich, ale stanowiło odrębne państwo konstytucyjne, którego całość poręczały osobne traktaty zawarte na Kongresie wiedeńskim r. 1815. Traktatów tych nigdy żadnym innym traktatem nie zmieniono, nie odwołano.

Wprawdzie Mikołaj I „król polski” król koronowany po r. 1831, odebrał Król. konstytucję i nadał mu statut organiczny, którego w życie nie wprowadził, wprawdzie z każdym rokiem czynił nowe zamachy na pozostałe jeszcze szczątki odrębności Królestwa, ale była to jego samowola, nigdy przez nikogo nieuznana, żadnym aktem polityki europejskiej nie zatwierdzona. Była to po prostu okupacja, oparta na sile, a nie na prawie międzynarodowym.

To też kiedy „ukorowany feldfelbel“ zmarł przy hukach dział sebastopolskich, w trzy tygodnie po jego śmierci Drouyn de L'hups francuski minister spraw zagranicznych, w depeszy do ambasadora francuskiego w Londynie poruszył sprawę polską. Warunki — pisał — pod którymi Europa zgodziła się, by cesarz Aleksander I przyłączył do państwa większą część Księstwa Warszawskiego, miały cechę ściśle obowiązującą. Ze car pogwałcił te warunki, przeciw czemu Europa kilkakrotnie protestowała, to nie zmienia postaci rzeczy. „Wydaje nam się, — konkludował minister Napoleon III — że nadszedł czas do przypomnienia zobowiązań, jakie zaciągnęła wobec Europy względem do Królestwa Polskiego i z których się sama zrzuciła“. Wobec tego „przywroćcie Polski w granicach r. 1815“ powinno być jednym z punktów przyszłego traktatu pokojowego. Anglia zrazu uznała, że inicjatywa w sprawie polskiej jest „niemożliwa“, nie zgodziła się i w pół roku później (wrzesień 1855) aby „główną podstawą pokoju“ było odbudowanie Królestwa Polskiego, ale już 5 marca 1856 lord Palmerston polecił Cerendonowi, aby na Kongresie Paryskim starał się o „zakończyczenie sprawy dliwiości dziejowej“.

Słynne noty Francji, Anglii i Austrii z r. 1863 były dalszym przypomnieniem, że Królestwo Polskie nie jest własnością Rosji, nie jest krajem przez nich zdobytym. Anglia podkreśliła to już w pierwszej swej nocie, powołując się na Traktat Wiedeński, dający jej prawo mieszanina się do spraw Królestwa. Zaznaczała, że Traktat Wiedeński podpisała Anglia, Francja, Austria, Prusy, Portugalia, Hiszpania i Szwecja, że więc ich obowiązkiem jest pilnowanie, aby był wypełniony, aby Polskę przywrócono do stanu z r. 1815.

Powtarzamy więc, że rządy rosyjskie w Królestwie były niczem innym, jak okupacja. Co więcej okupacja nieoparta na żadnym traktacie, na żadnym akcie międzynarodowym. Nie miały więc nawet tego znaczenia co okupacja Bośni przez Austrię, na zgodzie mocarstw oparta.

Trzy podziały Polski z r. 1773, 1793 i 1795, lubo były zbrodnią, miały cechy prawomocności już przez to samo, że zatwierdzone były przez sejmy polskie (pod presją bańnetów rosyjskich). Uznały je z czasem mocarstwa europejskie, prócz Turcji i Państwa Kościelnego. Tych cech prawomocności okupacja Królestwa nie posiadała. Polska zatem dzisiejsza składa się wyłącznie z zaborów pruskiego i austriackiego i z części Śląska Cieszyńskiego. O zięściowym zwrocie zaboru rosyjskiego wtedy dopiero będzie można mówić, kiedy dojdzie do pokoju z Sowdepją na warunkach układów ryskich i kiedy uszanowana zostanie wola ludności Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, opowiadająca się za przyłączeniem ich do Polski.

Kazimierz Bartoszewicz.

Przegląd polityczny.

Z Sejmu.

Warszawa, PAT. Na środowym posiedzeniu komisji wojskowej minister spraw wojskowych na zapytanie w sprawie ochotników polskich w armji Petlury odczytał rozkaz zabraniający werbunku do obcych oddziałów wojskowych wogóle, a w szczególności do oddziałów walczących na terytorjum republiki sowieckiej, jako sprzeciwiającego się postanowieniom pokoju preliminarne ryskie go.

Odpowiedź ministra, komisja przyjęła do wiadomości, poczem przystąpiła do obrad nad wnioskiem posła Żaluskiego o zbadanie przyczyn ostatniej klęski na froncie bolszewickim. Minister spraw wojskowych i szef sztabu przyznali, że armja polska wymaga usunięcia wielu braków, wynikłych z pospiesznej organizacji, stwierdzili jednak, że należałoby raczej mówić o zwycięstwie a przynajmniej traktować równocześnie przyczyny przejściowych niepowodzeń i ostatniego zwycięstwa. Dalszą dyskusję odroczone.

Rząd obecny a stronnictwa.

Warszawa, 25, 11. PAT. Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się w biurze Prezydenta Ministrów zebranie przedstawicieli tych stronnictw sejmowych, które w swoim czasie wzięły udział w utworzeniu rządu koalicyjnego, oprócz Z. L. N. (Związek Ludowo-Narodowy), który jak wiadomo usunął się z tego rządu. Reprezentowane zatem były stronnictwa: P. S. L. (Polskie Stronnictwo Ludowe), N. Z. L. (Narodowy Związek Ludowy), P. P. S. (Polska Partja Socjalistyczna), Stronnictwo Chrześcijańsko-Robotnicze, Narodowa Partja Robotnicza, Wyzwolenie, Klub Pracy Konstytucyjnej i Klub Mieszczański. Po zagajeniu przez Prezydenta Ministrów, który zakreślił program rządu w ogólnych zarysach, uzupełniony następnie przez wiceprezydenta Ministrów Daszyńskiego, rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której składali swe oświadczenia przedstawiciele stronnictw. Rezultatem obrad było zgodne stanowisko wszystkich obecnych stronnictw, że stronnictwa te mają nadal zupełne zaufanie do rządu, uważają przesilenie gabinetu za nieaktualne i akceptują przedłożony program. Po dyskusji, Pre-

zydent Ministrów zaznaczył, że stanowisko Ministra b. Dzielnicy Pruskiej jak i fachowych ministrów zostaną obsadzone w rozumieniu z biorącymi udział w rządzie stronnictwami.

Z posiedzenia Ligi Narodów.

Genewa, 24, 11. PAT. Hawas. Na wczorajszym posiedzeniu Ligi Narodów obradowano nad wnioskiem Roberta Cecila, żądającym ogłoszenia w całej pełni dokumentów, dotyczących konfliktu polsko-litewskiego. Wnioskodawca domagał się, aby Liga Narodów przy ogłaszaniu tych dokumentów wydała wyraźną opinię, czy jej zarządzenia nie zostały przez jedną ze stron naruszone. Delegat polski Aszkenazy oświadczył, że Polska zgadza się na ogłoszenie tych dokumentów, ponieważ nie ma czego ukrywać.

Barnes (Anglia) zgłosił następnie wniosek dotyczący konfliktu polsko-rosyjskiego, który domaga się od Ligi Narodów wyjaśnienia, dlaczego Rada nie informowała Ligi o powodach, które skłoniły ją do zaniechania interwencji w konflikt polsko-rosyjskim. Następnie Rada Ligi Narodów została uproszona, aby poczyniła odpowiednie kroki, celem przeszkodzenia wznowieniu działań nieprzyjacielskich między Polską a Rosją, których wybuch grozi w przyszłym roku.

Delegacja japońska w Gdańsku.

Wczoraj rano przybyła tu z Poznania delegacja japońska, w skład której wchodzi: sekretarz Ambasady Japońskiej w Warszawie — Onyeda, kapitan fregaty — Jonai, sekretarz — Junao Myjakowa. Na dworcu powitali delegację przedstawiciele władz polskich w Gdańsku.

Członkowie delegacji byli na śniadaniu urządzonym dla nich przez Generalnego Komisarza p. Biesiadeckiego.

Z Górnego Śląska.

Bytom, 25, 11. PAT. W Raciborzu wybuchł wczoraj strajk we wszystkich przedsiębiorstwach prywatnych niemieckich. Samopomoc techniczna utrzymuje ruch w elektrowni i wodociągach. Strajk ma tło ekonomiczne.

Bytom, 25, 11. PAT. Przewodniczącym berlińskiej komisji autonomji dla Górnego Śląska wybrany został socjalista Hoersing, były komisarz dla Górnego Śląska, który był znany, jako kat ludności polskiej. Niemieckie gazety górnośląskie, zwłaszcza organy centrowe nie ukrywają z tego powodu swego niezadowolonia, uważając, iż wybór Hoersinga nie wpłynie dodatnio na wynik dla Niemiec plebiscytu na Górnym Śląsku.

Bytom, 25, 11. PAT. Prasa wrocławska donosi, iż władze koalicyjne na Górnym Śląsku czynią już przygotowania do plebiscytu, który odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia r. 1921. Po 1. stycznia ma zostać ruch kolejowy pomiędzy Górnym Śląskiem a Niemcami zawieszony. Granica oddzielająca terytorja plebiscytowe od Niemiec, strzeżona będzie przez wzmożone posterunki wojskowe, które otrzymają do dyspozycji tanki.

Bytom, 25, 11. PAT. Dowiadujemy się, iż podczas plebiscytu wojska koalicyjne na Górnym Śląsku będą w stanie ostrego pogotowia. Dotychczasowe przepisy paszportowe zostaną na ten czas unieważnione. Przyjazd na Górny Śląsk osób, nie mieszkających tu stale, możliwy będzie tylko za specjalnym zezwoleniem Komisji Koalicyjnej.

Bytom, 25, 11. PAT. Legitymacje dla mieszkańców Górnego Śląska wydawane będą w 2-ach kolorach: legitymacje czerwone otrzymają górnoślązacy urodzeni i mieszkający stale na terenach plebiscytowych. Legitymacje zielone — osoby, mieszkające tu stale, ale nie urodzeni na Górnym Śląsku.

Wrangel na Zachodnim froncie?

Piotrogrodzkie „Izwestja“ domagają się wzmocnienia czerwonej armji na zachodnim froncie. Według prasy sowieckiej armjami Sawinkowa, Bałachowicza i Petlury ma dowodzić gen. Wrangel. Armje te mają być tajnie wspomagane przez Rumunję i Polskę.

Sprawa niemieckich kolonij.

Genewa, PAT. Havas. Między członkami zgromadzenia Ligi Narodów rozdany został tekst znanej noty Niemiec w sprawie kolonij. Delegat Australji wystąpił następnie do zgromadzenia Skromna austro-węgierska monarchja pod prośbą przez notę niemiecką możliwie na jednym z najbliższych posiedzeń.

Działalność polityczna Habsburgów.

Wychodząca w Bernie „Berner Tagwacht“ donosi na podstawie dokumentów, że b. cesarz austriacki Karol chce wznowić monarchję i osiąść na tronie. Propaganda ma na celu przeszkodzenie zjednoczenia się niemieckiej Austrii z Niemcami. Sprawą tą bardzo interesuje się Francja.

Skromna austro-węgierska monarchja pod protektorem Francji, politycznieji gospodarczo zależna od Paryża, powinna być dla Francji nietylko barierą przeciwko Sowjeckiej Rosji, ale i rekompensacją, że Niemcy nie uzupełnią straconych obszarów przyłączeniem Austrii.

Dla celów tej propagandy w Szwajcarii utworzono cały szereg agencji telegraficznych.

Łotewsko-litewskie przymierze przeciw Żeligowskiemu.

„Frankfurter Zeitung“ donosi z Rygi, iż były tam dwie delegacje litewskie, wojskowa i dyplomatyczna, które mają rokować z rządem łotewskim w sprawie porozumienia i ścisłego złączenia się. W ten sposób uważa się pobić gen. Żeligowskiego. Przypuszcza się, iż nie zatrzyma on się na granicy łotewskiej, gdyż uważa się go za obrońcę polskich właścicieli ziemskich.

Wątpimy bardzo, aby podobne przymierze doszło do skutku. Dop. Red.

„Ostmarkenverein“ przeciw autonomji Górnego Śląska.

Zarząd „Ostmarkenvereinu“ zwraca się przeciw przyznaniu Górno-Śląskowi przez Niemcy samorządu, zaznaczając, iż lud sam ma rozstrzygnąć o swym losie. Lekka łączność Górnego Śląska oddałaby go zdaniem „Ostmarkenvereinu“ na pastwę polskości. Zapowiedź samorządu dla Górnego Śląska przez parlament niemiecki uważa on za wielki błąd, który wielkie szkody wyrządzi Niemcom.

Choroba ekscesarzowej niemieckiej.

Stan zdrowia byłej cesarzowej niemieckiej daje powody do obaw.

Hiszpańska para królewska w Paryżu.

Hiszpańska para królewska przybyła w poniedziałek z Londynu do Paryża.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, dn. 27. listopada 1920 Waleryana.

Wschód słońca o godz. 7,44, zach. o g. 3,51.

Wschód księżyca o godz. 5,40, zach. o g. 8,50.

Gdańsk. Biuro Prasowe przy Komisarjacie Generalnym komunikuje: Obecna umowa aprowizacyjna Gdańska z Polską kończy się jak wiadomo 30. bm. Na prośbę Rządu W. M. rozpoczęły się w czwartek w Gdańsku pertraktacje o przedłużenie umowy do końca roku. Do pertraktacji ze strony polskiej Rząd naznaczył panów M. Biesiadeckiego, Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, i Dr. T. Drażdźwińskiego, szefa Departamentu Apropowizacji Ministerstwa b. dzielnicy Pruskiej, który przybył do Gdańska.

Gdańsk. Przedstawienie ludowe w teatrze miejskim. Następne przedstawienie ludowe dla mieszkańców śródmieścia odbędzie się w niedzielę 28. listopada. Wstęp mają osoby ponad 16 lat. Uprasza się o punktualne przybycie.

— Odtąd zapisywać można „Gazetę Gdańską“ na wszystkich urzędach pocztowych Pomorza. Pieczęcie i wszelkie zażalenia, których nie otrzymaliśmy dotychczas, przesyłać prosimy odtąd pod adresem: „GAZETA GDANSKA“ FILJA W TCZEWIE, SKRYTKA POCZTOWA.

— Tutejsza załoga angielska przygotowuje się do wyjazdu. W kesarach odbywa się pospieszne pakowanie bagażu wojskowego. Odjazd wojska koalicyjnego z Gdańska ma nastąpić w 6 pociągach (codziennie jeden) i to drogą przez Niemcy.

Jak u nas chleb znika. Pewien rodak donosi z Warszawy, że tam na dworcu kowelskim pochwalili mu się pewien paskarz żydowski, że właśnie przywiózł z poznańskiego 50 bochenków chleba. Żandarmerja wielkopolska nigdy niczego, mu nie skonfiskowała, gdyż ma on swoje sposoby na wychodzenie z rewizji, a żydkowie inni, zbierający się tłumnie przy nadejściu pociągu przed dworcem w Skalmierzycach, udzielają mu przytem skutecznej pomocy. — Możeby żandarmerja przyjrzała się baczniej żydkom z Królestwa, którzy stanowią tam coś 12 proc. ludności, ale wśród pasażerów na P. K. P. 75 proc.

Jak zachować się wobec cholery? Podstawa skutecznej walki z cholera jest: 1) aby chory jak najrychleż otrzymał pomoc lekarską, 2) aby każdy przypadek choroby lub podejrzenie na cholera zgłaszano natychmiast policji bo tylko w ten sposób dalsze szerzenie się zarazy da się skutecznie zwalczyć.

Każdy chory przedstawia źródło, z którego zaraza może się przenieść na rodzinę i na całą ludność wsi lub miasta i pociągając za sobą liczne ofiary. Dlatego nie zaleca się leczyć chorego w domu, lecz jaknajrychleż trzeba go przenieść do lecznicy, gdzie prócz usunięcia niebezpieczeństwa dalszego szerzenia się choroby, znajdzie chory najlepszą opiekę, częstokroć ratującą mu życie.

Jeżeli przeniesienie chorego do lecznicy jest niemożliwe, trzeba go, w domu odosobnić, przeprowadzić przez lekarza zarządzoną stałą dezynfekcję i staranną opiekę przyczem nie wolno wpuszczać do domu nikogo, kto z obowiązku nie jest zmuszony do odwiedzin chorego. Najsurowiej zakazaniem jest tam, gdzie chory leży, palić, jeść lub pić, bo w ten sposób najłatwiej przenieść można

do przewodu pokarmowego zarazki choleryczne, które się znajdują w wypróżnieniach chorego, a przeniesione wprost lub pośrednio przez zanieczyszczoną bieliznę, odzież, wodę, mleko i inne napoje, wywołują cholere.

Do innych miejscowości przenosi się zaraza zwykle w ten sposób, że osoby, które przeszły cholere lub jeszcze w zdrowszym będąc stanie, opuszczają miejsce swego pobytu i w ten sposób stają się rozsadnikami zarazy. W podróży trudniej zwalczyć chorobę aniżeli w domu, gdzie zwykle ma się lepszą opiekę. — Pozatem trzeba w czasie epidemii prowadzić życie jak najwięcej umiarkowane i uregulowane, bo doświadczenie uczy, że wszelkie zaburzenia żołądkowo-kiszkowe wywołują skłonność do zachorzenia cholerycznego, co wywołuje rozwojenie; w okolicznościach wątpliwych trzeba rychło postarać się o pomoc lekarską.

Nie należy pić wody niepewnej: z rzek, strumyków, stawów lub niezakrytych studzien — w miejscach zaś dotkniętych cholera winno się pić tylko wodę przegotowaną.

Wojna światowa nas pouczyła, iż skutecznym środkiem, chroniącym przed zarażaniem jest szczepienie zapobiegawcze surowicą przeciwcholeryczną.

Proces przeciwko Wagnerowi ukończony. Dn. 22. bm. zakończył się proces wytoczony przez władze polskie dr. Ryszardowi Wagnerowi. Dr. Wagner został uznany winnym zdrady tajemnic wojсковych na rzecz Niemiec i skazany na 1 rok więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego od 22. marca br. W ten sposób zakończona została sprawa, która była przedmiotem silnej agitacji, ze strony nieprzychylnych Polsce czynników niemieckich w Gdańsku. Skutkiem tych agitacji i nie czekając na przeprowadzenie normalnego śledztwa i wydanie wyroku były wysoki komisarz w Gdańsku sir Reginald Tower oddał sprawę dr. Wagnera Lidze Narodów. Tak samo jego zastępca pułkownik Strutt zwrócił się ponownie do Ligi Narodów ze skargą „bezpodstawnego“ przytrzymywania w więzieniu dr. Wagnera i z żądaniem natychmiastowego jego uwolnienia. O wyniku śledztwa i wydaniu wyroku przez władze polskie został powiadomiony nasz przedstawiciel przy Lidze Narodów.

Wiadomości z Ukrainy. Pewien inżynier, który z Charkowa przybył do Warszawy (podróż trwała 37 dni) opowiada:

Stan ekonomiczny na Ukrainie jest wprost rozpaczliwy. Cały przemysł metalurgiczny nieczynny, z wyjątkiem kilku fabryk, wyrabiających lokomotowy, których z wysiłkiem wypuszczają z zakładów po kilka sztuk miesięcznie. Kopalnie węgla nie ucierpiały od działań wojennych, mimo to skazane są również na bezczynność, skutkiem absolutnego braku sił roboczych. Niema sposobu zmuszenia robotników do pracy, gdyż wolą oni zajmować się korzystniejszym dla nich szmuglem i spekulacją. Drożyzna w Rosji dosięga szczytów. Kiedy inżynier przejeżdżał przez Kijów, to obiad kosztował tam trzy tysiące rubli, zupa — 900 rubli, 1 funt masła — 14000 rubli, być może wskutek ewakuacji miasta. Rubel sowiecki spadł do minimum, za 500 rubli carskich — płaca 50000 rubli sowieckich, za 1000 rubli dumskich — płaca 20000 rubli sowieckich, za 100 rubli kiereńskich — 10000 rubli sowieckich.

Bydgoszcz. Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy nabyło w Bydgoszczy „Dziennik Bydgoski“, którego kierownikiem został p. St. Nowakowski. P. Teska ma zamiar od Nowego Roku wydawać osobne pismo p. n. „Nowa Gazeta Bydgoska“.

Bydgoszcz. Do niedawna sądzono, że Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy straciło dużo wpływów na rzecz Nar. Partji Rob. Sądząc atoli z przebiegu wieców widoczne, że sympatje robotników zwracają się znowu bardziej ku stronie Chrz. Nar. Stron. Pracy. Oto co czytamy w „Dz. Bydg.“ o wiecu nader tłumnym, który się odbył w Bydgoszczy:

Bydgoszcz już dawno nie pamięta tak żywiołowej manifestacji. Chrześcijańskiej demokracji można powinszować sukcesu.

Mówca, ks. poseł Adamski w przeszło dwugodzinnym przemówieniu, poruszył wszystkie żywotne kwestje obchodzące Naród Polski.

Odchylił nasamprzód rąbek tajemnicy powstania wielkopolskiego. Mielismy tylko 5000—6000 uzbrojonego żołnierza, tylko po pięć kul na jeden karabin, armat nie było prawie wcale, a bronić trzeba było 600-kilometrowego frontu, nie można więc było narażać Pomorza, gdy blisko 800 tysięcy żołdactwa niemieckiego uchodzącego z Białorusi i Ukrainy przemocą byłoby utorowało drogę odwrotu — do kraju, wszystko po drodze niszczyć.

Gdyśmy walczyli i z utęsknieniem wyczekiwali armji Hallera z Francji, rząd Moraczewskiego, kołujący Niemców, psocił Naczelną Radę Ludową w Poznaniu, zatrzymując jej telegramy iskrowe do Paryża. Opóźniło to przyjazd Hallera do kwietnia. (Głosy: Hańba!)

NA POMORZU

można odtąd

zapisywać „Gazetę Gdańską“
na wszystkich urzędach pocztowych.

Zamawiać należy

adresując krótko:

Gazeta Gdańska filja w TCZEWIE

skrytka pocztowa.

Pod tym adresem dojdą
nas wszelkie przesyłki
pieniężne.

Kto ma jakiegokolwiek zażalenia, które nas w Gdańsku nie doszły, niechaj adresuje do Tczewa, jak wyżej podano.

**Administracja
„Gazety Gdańskiej“.**

Armji Hallera nie użyto później jak należy, żydzi byli jej nieprzychylni — bo nie mogli wywołać rewolucji w Polsce.

Mówca omawia następnie politykę i prądy 2 obozów w Polsce. Jesteśmy wszyscy zatem, aby zawrzeć sojusz z koalicją. Lewica bruździ. Spogląda ku Berlinowi i Moskwie. — W przyjaźń niemiecką nie wierzymy.

Przyjęto następującą rezolucję:

„Uczestnicy wiecu Chrześcijańsko-Narodowego Str. Pracy, zebrani w Bydgoszczy w liczbie 4000, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie poselskie ks. kanonika Adamskiego, zupełnie zgadzają się na stanowisko posłów Chrz. N. S. P. zajęte w Sejmie w sprawach konstytucji i senatu.

Za rezolucją głosowali wszyscy zgromadzeni, z wyjątkiem 4 na sali obecnych zwolenników N. P. R., którzy chcą się nawrócić, głosowali za drugą częścią rezolucji, potępiając terror lewicy.

Wiec zakończono gromkimi oklaskami i okrzykami na cześć ks. posła i Chrześcijańskiej demokracji.

Olsztyn. „Gazeta Olsztyńska“ pisze: Administracja naszego pisma otrzymała z Zarządu policji nakaz usunięcia lub zmiany wielkiego szyldu, umieszczonego na budynku wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej“. Jako powód podano zespłaszczenie widoku, jaki z tej strony przedstawia się na zamek olsztyński. Wątpimy, czy nakaz ten wpływa rzeczywiście z troskliwości o piękny wygląd miasta. Jesteśmy raczej tego zdania, że szyld z wielkim napisem w polskim języku razić musi oczy tutejszych Niemców i dlatego też z tak blatego powodu pragnie się go usunąć. Wiemy przecież doskonale, że przejezdni oglądający zamek olsztyński, wybierają z pewnością inny punkt obserwacyjny, a nie Targ Rybny, którego cały wygląd i charakter pozostawia dużo do życzenia. O pozostały wygląd Rynku Rybnego nie troszczy się wcale magistrat ani policja, ale szyld w polskim języku naszego wydawnictwa, zawadza naszym znaczącym władzom.

Lidzbark. Tutejszą okolicę pustoszy w najokropniejszy sposób jakaś banda, uzbrojona w fuzje i noże. Kilka dni temu wtargnęli ci zbójcy w noc do mieszkania p. Wellert w Płosznicy pod pozorem poszukiwania polskich żołnierzy. Obstawiono wszystkie wyjścia, kilku zbrodniarzy weszło zaś do stajni, wyprowadzili konia, naładowali na wóz wszelką bieliznę i rzeczy i zabrawszy również sporą sumę pieniędzy niemieckich, zginęli ze wszystkim bez śladu. — W nocy ze soboty na niedzielę, ta sama szajka zakradła się do p. Friedla, znacznego gospodarza we Wysoce pod Grotkami. Leżącego w łóżku p. Friedla sztyltem życia pozbawili zaś żonę jego, uciekającą oknem zabili kilku wystrzałami z rewolweru. Rabusi zniknęli i w tym wypadku bez śladu.

Kraków. Japończycy w Krakowie. W ubiegły piątek przed południem przybyła do Krakowa delegacja japońska, złożona z sekretarza ambasady japońskiej S. Ujeda kap. fregaty Mitau, masą i sekretarza poselstwa Fanzo Miyakawa. Delegacja odbyła podróż po wszystkich większych miastach polskich, celem zaznajomienia się ze stosunkami naszymi. Ostatnio bawiła delegacja we Lwowie. Wczoraj w Krakowie sympatyczni goście zwiedzali przed południem Muzeum Narodowe w Sukiennicach, gdzie ich spotkali: starosta Kowalikowski, wiceprez. Sare i Rolle, generał Stiller i grono oficerów. Oprowadzał i objaśnień udzielał dyrektor Muzeum p. Kopera. Zbiór naszego Muzeum wywarły silne wrażenie na nadzwyczajnych gościach. Przed opuszczeniem

gmachu muzealnego goście podpisali się w książce pamiątkowej po polsku i po japońsku. Delegaci władają biegle językami: francuskim, angielskim, rosyjskim, a nadto p. Miyakawa wcale poprawnie mówi po polsku. Po południu zwiedzali goście japońscy zamek i katedrę na Wawelu, oraz zabytki i budowlę miasta a wieczorem byli na obiedzie, wydanym na ich cześć przez prezydenta miasta w salach hotelu Saskiego. Japończykom towarzyszy z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Aleksander Michalski, oraz z ramienia krakowskiego D. O. G. porucznik łącznikowy Łychowski.

Dział gospodarczy

Wywóz ruszciców jako przyczyna spadku waluty.

„Kurjer Polski“ twierdzi, że do spadku naszej waluty przyczynia się potajemny wywóz z Polski za granicę kruszców szlacheńskich i walut zagranicznych. „Od czasu do czasu, jak donoszą pisma, władze pograniczne chwytają tego lub innego szmuglera, lecz większość przemyska się ze swym nielegalnym transportem bezpiecznie za granicę. Według zdania ludzi kompetentnych wywóz kruszców i zagranicznych znaków pieniężnych uprawiany jest w Polsce na wielką skalę i systematycznie, a zajmują się nim zorganizowane szajki najrozmaitszych aferzystów, których finansują właściciele kantorów wymiany i minoris gentis bankierzy. Aferzyści ci rekrutują się z różnych sfer społecznych, nawet z tych, których najmniej możnaby podejrzawać o tego rodzaju... przemysł. Nieraz właśnie te ich stanowiska społeczne, a nawet urzędowe pomagają im do tego niecznego zawodu.

Należałoby, aby nasze władze państwowe zarządziły jak najsurowsze kroki w celu uniemożliwienia w dalszym ciągu tych zbrodniczych operacji, rujnujących do szczytu skarbu państwa. Granice Rzeczypospolitej Polskiej winny być ściśle strzeżone. Nic tu nie powinny znaczyć ani stanowisko społeczne, ani nawet piastowany urząd państwowy, ani ranga czy szarża. Wszyscy obywatele bez wyjątku są równi wobec prawa i każdy jest obowiązany do bezwzględnej posłuszeństwa prawu. Przedstawiciele dyplomatyczni państw zagranicznych również powinni podlegać przy wyjeździe rewizji, bo wszak wiadomo, że jedynie papiery i dokumenty dyplomatyczne są wolne od rewizji.

Jeżeli Rząd Polski znajdzie dość siły i energii, aby z całą surowością prawa zwalczać wywóz z kraju kruszców szlacheńskich i zagranicznych znaków pieniężnych, to dalszy spadek naszej waluty zostanie powstrzymany.

Marka polska na Łotwie.

Urzędowo naznaczono na Łotwie kurs marki polskiej: za 100 mk. polskich — 40 łotewskich rubli.

Urodzaj lnu w Estonji.

W r. 1919 było obsiane w Estonji konopiami i lnem (za wyjątkiem Peczorskiego Ujazdu) 11 500 dziesięcin przeciw 26 790 w 1915 i 31 589 w 1908 r. Urodzaj lnianego siemienia za r. 1919 wynosi 325 000 pudów, lnianych nici 340 000 pudów.

Kurs marki polskiej w Gdańsku

wynosił w czwartek 14½. Wypłata na Warszawę 13.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii odbędzie się w piątek dn. 26. bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu zwykłym.

Gdańsk: Zebranie Tow. Polek odbędzie się w poniedziałek dn. 29. bm. wieczorem o godzinie 7.30 w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Wielce zajmujący wykład architekta p. Świąłkowskiego o sztuce. W załączeniu „Biały Krzyż“ z krótką przemową ks. Komorowskiego. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Gdańsk: Zebranie Tow. św. Zyty odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 5 po poł. w Ochronce Poggenpuhl 11.

Gdańsk: Zebranie Filji krawców Z. Z. P. odbędzie się w poniedziałek 29. bm. o godz. 7½ wieczorem w domu św. Józefa (Josefshaus). Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Gdańsk: Dnia 30. listopada br. wieczorem o godzinie 7-mej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców w lokalu „Artushof“ przy Humdegasse 96. Na porządku dziennym jest między innymi sprawa zmiany ustaw (podwyższenie składek.) Zarząd

Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców.
Zebranie T. L. w Firogu odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 4-tej po poł. na sali p. Kiewerta. O liczny udział prosi Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolestaw Kiełbratowski w Gdańsku.

Gdańska pomoc dla dzieci.

W związku z ogólną w całych Niemczech w tych dniach przeprowadzoną

kwestę ludową na rzecz nędzę cierpiącego dziecka

ma być i na obszarze Wolnego Miasta Gdańska w czasie od 28-go listopada do 12-go grudnia 1920 r. urządzona ogólna składka dla naszych w nędzy pozostających dzieci. Rozwój fizyczny dzieci ucierpiał dużo i na obszarze Wolnego Miasta Gdańska podczas długich lat wojny i w czasie powojennym przez zupełnie niedostateczne pożywienie oraz przez wielki brak bielizny, mydła, ubiorów i obuwia. Jeżeli z osłabionej w ten sposób cieleśnie, i duchowo jak i moralnie w najwyższym stopniu zagrożonej młodzieży mają stać się kiedyś dzielną, państwu służący ludzie, to pospieszna pomoc jest konieczna. Do tego celu nie wystarczają wcale przez zagranicę zarządzane środki. Zagranica udzieli nam w przyszłości tylko o tyle potrzebnych środków, o ile sami nie pokażemy, że nasi własni ziomkowie, którzy mają ku temu możliwość, nie odwrócą się od ofiar, aby dorastający rodzaj ludzki ochronić przed zupełnym wynędznieniem i mu nowych cieleśnych i moralnych sił dostarczyć.

Dawajcie zatem wszyscy prędko i hojnie!

Datki przyjmują wszystkie pisma, banki i osobno naznaczone miejsca do składkowania; można je także nadesłać wprost na **konto czekowe 16 „Danziger Kinderhilfe“** lub mogą być wpłacone na **głównem koncie tutejszego banku Ziemskego (Landschaftliche Bank).**

Gdańsk, w listopadzie 1920 r.

W imieniu wydziału miejscowego

podp. SAHM,

Przewodniczący Rady Stanu na Wolne Miasto Gdańsk.

IE GLASERARBEITEN

zum Umbau des neuen Zeughauses an der Promenade

sollen in öffentlicher Verdingung vergeben werden.

Angebote sind verschlossen und mit entsprechender Aufschrift versehen bis

Mittwoch, den 1. Dezember 1920
vormittags 10 Uhr,

in dem städtischen Baubüro, (Eisenbahndirektionsgebäude) Zimmer 428 einzureichen.

Die Bedingungen liegen in der städtischen Hochbaugeschäftsstelle im Rathaus, Langgasse Zimmer 32, zur Einsicht aus und können auch gegen Erstattung der Schreibgebühren von dort bezogen werden.

Danzig, den 54. November 1920

2547) **DER MAGISTRAT.**

Nur für die innere Stadt!

Volksvorstellung im Stadttheater

am Sonntag, den 28. November 1920
nachmittags 2 Uhr.

ARMUT

Ein Trauerspiel in 5 Aufzügen von Anton Wildgann.

Die Eintrittskarten zum Preise von 1,— M. für minderbemittelte, über 16 Jahre alte Personen sind in den Turnhallen Gertruden- und Kehrwegergasse am Freitag, den 26. November 1920 morgens 8 Uhr zu haben.

Danzig, den 23. November 1920.

2546) **Der MAGISTRAT.**

3 piły kołowe (Kreissägen)

30 cm. prześ. obwód, nowe, wykonane z najlepszej stali, dalej

17 krat ochronnych dla pił (Sägegatter)

z osł. wyczał taniej cenie do oddania. Odbiór z Bydgoszczy.

Właściciel piły w polskiej walucie. Zapytania przyjmuję

HANS AMENDE i Sp.

Gdańsk-Wrzeszcz, Baumbaohalle IIIb ptr.

2551

Wielka wyprzedaż

z powodu zwinienia mojej filii przy Breitgasse Nr. 120.

Po nadzwyczaj tanich cenach
są do sprzedania:

przybory do gospodarstwa,
przybory piśmienne, tornistry,
zabawki i przybory choinkowe.

JULIUS GOLDSTEIN

Breitgasse Nr. 120.

2553

Nowe modne męskie ulstry

Modne męskie ubrania
od 275 mk.

Spodnie w paski
Cutawy i Kamizelki
Czarne ubrania
eleganckie modne
i nowe

Ubrania męskie

zaraz bardzo tanio
do sprzedania

HIRSCH, I Damm 5. I p.

ZAMIANA NIEMCA Z POLAKIEM
Wieś ryc. w Poznańskiem, w ręku,
hrabiego, ca 1300 mórg wlokopań
aka śledziba, w ogóle dobra ziemia
orzeń, w wysok. kult, budynki, a
żywy i martw. inwen. na llozbę go-
rzełnia w najlep. położ. rodu. Ko-
leja do buraków przy podwórzu
jest do zamienienia na wieś w Wocho-
dnich Niemczech, lecz tylko o ile
odzi. o rzetelny obiekt. Łaskawe
oferty proz. skierować do

Zarządu dóbr STRECKENTHIN,
poczta Dargislauff, Pomerze. 2550

TORF

drzewa opałowe

dostarcza tanio i sumienne

Klingbeil & Co.

Gdańsk, Poggenpuhl nr. 35

Włosy

kupuje i płaci
najwyższe ceny.

Fryzjer KÖRNER,

DANŹSK, Kohlenmarkt 18/19.

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Telefon 2020.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothäusengasse 12

Wszelkie
reparacje

własnych
warunkach.

Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne

Posiadłość z ogrodem

w Lesznie, mieście powiatowem, garni-
zonowem i gimnazjalnem przy granicy
polsko-niemieckiej, 2 i pół morgi dobre-
go ogrodu, z budynkami stajniami i t. d.
dla ogrodnika, nadające się, jest prze-
zemnie do nabycia.

Emil JACOBI, LESZNO, Telefon 4.

Czytajcie tylko „Gazetę Gdańską”.

BURSZTYN

kupuje po najwyższych cenach.

B. Skwierawski :: Gdańsk, I. Damm 11.

Do oddziału skór pewne Tow. Akc. w Gdańsku
poszukuje natychmiast młodego, obznajmionego z tą
branżą

KORESPONDENTA

możliwie władającego polskim i angielskim.

Kandydaci obznajmieni z branżą pasów rozpę-
dowych mają pierwszeństwo.

Oferty pod 574 należy składać w „Danziger
Anzeigen-Büro” Gdańsk, Langenmarkt 15. (4548)

„NEW ROCHELLE“

Przybywa do Gdańska około 6/12
Odjazd do Nowego Yorku około 10/12

Podróż bez przesiadania

Objaśnienia i szyfkarty:

Bank Kupiectwa Polskiego

Wollwebergasse Nr. 27

i Troyl barak Nr. 27.

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
płacąc po 3, 3 1/2 i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

DRUKI

wykonywa starannie i tanio

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”

W sobotę 27 listopada rb.
o godzinie 7 mej wieczorem

urządza

Towarzystwo Polek w Sidlicach
u pana Draskowskiego, Friedrichshain

zabawę zimową

połączoną

z przedst. amator. i deklamacyjami. Zwraca się
uwagę na zimny bufet i na tańce po przedstawieniu. Na
zabawę powyższą wszystkich rodaków serdecznie zaprasza
ZARZĄD.

2544)